

Zule z Podlasia dołączają do protestu

Dodano: 05.03.2024

"Jednym dokumentem odebrano nam możliwość pracy": zule dołączają do protestu przeciwko ograniczeniom cięć.



W środę 6 marca w Warszawie odbędzie się [protest rolników](#), a branża leśna zadeklarowała, że do niego dołączy. Protestujący sprzeciwiają się decyzjom ministerstwa, które ich zdaniem nie tylko z dnia na dzień odebrały pracę wielu przedsiębiorcom i ich pracownikom, ale są szkodliwe dla samych lasów.

[O losach zuli poszkodowanych decyzją MKiŚ z 8 stycznia bieżącego roku pisaliśmy już wcześniej](#). Andrzej Karpowicz, jeden z reprezentantów Protestu Branży Leśnej, jest autorem zdjęcia zamieszczonego przy tym artykule. Widnieje na nim jedna z jego maszyn, która obecnie nie może pracować ze względu na [ograniczenia cięć](#).

- Jednym dokumentem odebrano nam możliwość pracy. O wprowadzeniu ograniczeń dowiedzieliśmy się w dniu podpisania umowy z nadleśnictwem, do której przygotowywaliśmy się przez dwa miesiące. W styczniu pozyskaliśmy tylko 40 procent zakładanego planu. Za chwilę zabraknie nam środków, by płacić ludziom wynagrodzenia czy

ponosić koszty leasingu maszyn. Za kilka miesięcy zbankrutujemy - mówiła Halina Karpowicz, liderka konsorcjum firm leśnych.

Przypomnijmy: [protest rozpoczyna się jutro, 6 marca 2024 roku o godzinie 11:00 pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów](#).

- Lesistość kraju wzrasta, a nie maleje. To są twarde dane. Stary las nie oddaje nam już tlenu, tylko dwutlenek węgla, który w swoim długim życiu wchłania. To są podstawowe prawa nauki. To niebywałe, że nikt o tym nie mówi, za to chce tworzyć „Zielone Płuca Polski”. Bardzo stary las to nie płuca. Co najwyżej skansen, który też wymaga pielęgnacji, by choćby można było po nim bezpiecznie spacerować. Jeśli chcemy tego skansenu, to wprowadzajmy takie rozwiązania z głową, stopniowo, bez szkody dla ludzi i samego lasu - czytamy słowa Haliny Karpowicz w komunikacie prasowym na temat protestu.

Źródło: komunikat prasowy na temat Protestu Branży Leśnej

Fot.: Andrzej Karpowicz

Opracowanie: redakcja

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.